

Jedziński: Podczas nauki ateizmu uczyli nas religii

piątek, 22 marzec 2013 r. 15:32

-
-

© DELFI (V.Kopūsto nuotr.)

Podstawowymi osiągnięciami 100 dni pracy nowego rządu jest zwiększenie minimalnego wynagrodzenia, zmniejszenie cen na elektryczność, ruszenie projektu renowacji budynków w wywiadzie dla Salonu Politycznego w Radiu „Znad Wilii” powiedział Zbigniew Jedziński, poseł na Sejm z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.



"Pomimo poprawek do ustaw, o których jest głośno, takich jak obowiązkowe nauczanie religii w szkołach i zakaz aborcji, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie zgłosiła poprawki do Ustawy o oświacie, Ustawy o mniejszościach narodowych, jak również popieramy wypracowany program koalicji" - wyliczał osiągnięcia Jedziński.

Poseł na Sejm zgadza się z poglądem premiera [Algirdasa Butkevičiusa](#), że rewolucji w systemie podatkowym nie będzie.

"Jestem za progresywnymi podatkami, ponieważ najbardziej to dotyczy tę część obywateli, którzy mają najniższe dochody" - zaznaczył Jedziński.

Poseł uważa, że zablokowanie projektu ustawy o obowiązkowym nauczaniu religii w szkole będzie dużym błędem. Jego zdaniem, w tym przypadku Konstytucja została źle zinterpretowana, przecież co jest złego w tym, że młodzież pozna historię religii.

"Nauczanie religii nie jest zmuszaniem chodzenia do kościoła. Nawet w czasach sowieckich podczas nauki ateizmu, mieliśmy zajęcia z religii" - podkreślił Jedziński.

Poseł na Sejm oświadczył, że głosował za wstrzymaniem projektu dotyczącego poszukiwania gazu łupkowego.

"Głosowałem za wstrzymanie tego projektu, ponieważ należy rozważyć dwa podstawowe aspekty: ekologiczny i ekonomiczny. Wydobycie gazu łupkowego jest niebezpieczne pod względem ekologicznym. Wydobycie tego gazu wygląda następująco. Pod wielkim ciśnieniem do skały wpompowuje się wodę zmieszaną ze związkami chemicznymi, które są bardzo trujące. W taki sposób rozszczepia się skałę, co daje możliwość wydobycia gazu na powierzchnię, ale woda ze związkami chemicznymi na zawsze pozostają w ziemi i może zanieczyścić wody powierzchniowe. Drugie niebezpieczeństwo, to migracja gazu metanu, który w niektórych wypadkach może wydostać się na powierzchnię. Drugim aspektem jest korzyść ekonomiczna. Są niki nadzieje na polepszenie się sytuacji ekonomicznej, ponieważ amerykańska spółka "Chevron" otrzyma wszystkie prawa na gaz. "Chervon" dla państwa będzie oddawać tylko od 2 do 10 proc. Uważam, że gaz nie wyparuje i w przyszłości wydobyciem powinno zająć się państwo" - powiedział Jedziński.

